



Dzień 1

[17 maja]

Z Maryją... znaleźć Boga w sobie

O ile Wielki Post jest czasem prośby, a Wielkanoc – czasem wysłuchania, o tyle przygotowanie do Zesłania Ducha Świętego to czas na uświadomienie sobie tego wysłuchania we własnym życiu.

Wielki Post oczyścił nasze pragnienia i rozbudził prawdziwą modlitwę w naszych sercach. W Wielkanoc została wysłuchana nasza najgłębsza modlitwa – pragnienia Życia. Teraz nadszedł czas na uświadomienie sobie tego faktu (J 14,17), aby rzeczywiście i osobiście przyjąć to, co dokonało się w naszym życiu. Inaczej mówiąc, to czas na przygotowanie się na przyjęcie Tego, który przebywa w nas (J 14,17), Ducha Świętego, Ducha Życia Jezusa Zmartwychwstałego.

A jak tego dokonać?

«Jeśli Mnie kto miłuje», rozpozna, że Ja i Ojciec żyjemy w nim i dla niego. Jeśli Mnie kto miłuje miłością agape... Agape? Nawet Piotr przyznał, że nie jest do tego zdolny (J 21, 15-19)! Jeśli Mnie kto miłuje miłością agape, «będzie zachowywał moją naukę» i Duch, który jest wspólnym życiem Ojca i Syna, przyjdzie do niego.

Taki był początek historii Maryi z Nazaretu.

Taki może być początek naszej historii.

Bo czyż agape, miłość, która jest w Bogu, nie została nam dana, jak Maryi, poprzez zmartwychwstanie Chrystusa? Tak! Do nas należy przyjęcie jej otwartym sercem!

Miłość ta otwiera nasze oczy (J 14,17) na Słowo, które w nas trwa.

Miłość ta uzdalnia nas do codziennego rozpoznawania, w mieście i w nas samych, obecności Boga.

Jak się mają nasze przygotowania do Zesłania Ducha Świętego?

Jak Maryja, „całą naszą istotą przyjmijmy miłość, którą Bóg pierwszy nas obdarza” a otrzymamy Ducha Świętego! („Księga Życia Jeruzalem”, 1-3)

SŁOWO NA DROGĘ

J 14,15-18,23-26

Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. [...] Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

ABY SIĘ MODLIĆ

Na tej drodze, która prowadzi do Ciebie, Ojczy, ześlij nam Twojego Ducha Świętego, aby Twoje Słowo, obecne w naszych sercach, nas pociągało i prowadziło. Na progu tych rekolekcji spraw, abyśmy stali się wolni od wszystkiego, co nas zatrzymuje i co nam przeszkadza rozpoznać Twoją obecność w nas. Przyjdź, Duchu Święty, abyśmy, dzięki Twemu tchnieniu, mogli się zjednoczyć i wspólnie podążać za Tobą, służąc Ci w pokoju. Daj nam nowe życie i spraw, abyśmy na co dzień promieniowali radością bycia dziećmi Bożymi.



Dzień 2

[18 maja]

Z Maryją... radować się

Bądźmy uważni.

Dokona się w nas pewna przemiana...

Bóg w nas mieszka.

Teraz chce w nas zatańczyć.

Tańczyć w nas, aby wywołać uśmiech w naszym „dziś”.

Weselmy się z całego serca, bo przyjmujemy wspaniałego gościa: Ducha Świętego.

To Duch Święty się przygotowuje, to Duch Święty nas przygotowuje.

Na Jego tchnienie napinają się żagle naszych serc: ożywczy pokój, unosząca nas radość, misyjne ożywienie. Jesteśmy zamieszkani, jak Maryja przez Słowo. Jesteśmy też posłani, aby nieść Dobrą Nowinę kielkującą już w naszych duszach. Kielkuje ona w nas, aby, przez nas, przynieść owoce błogostawieństwa całemu światu.

Bądźmy uważni, bo to kielkowanie jest niepozorne, delikatne – wzrost wewnętrzny utkany z czystej łagodności. Obecność na sekretnej Obecność. Uważne słuchanie wewnętrznego Słowa. Trzeba nam dopasować nasze kroki do tego tańca Ducha Świętego w naszych sercach.

O co prosi nas Duch?

Na jaką radość nas przygotowuje?

Ku komu kieruje naszą miłość?

Przyjdź, Duchu, nas oświecić. Przyjdź, Duchu, nas pouczyć. Przyjdź, Duchu-darze. Przyjdź, Duchu Jezusa Zmartwychwstałego. Przyjdź i zatańcz w nas. A wtedy, w sercu świata, w którym nas umieścisz, będziemy obwieszczać Twoją radość, będziemy misjonarzami tej zaraźliwej radości, Twojej leczącej wszystkie bóle dobroci.

SŁOWO NA DROGĘ

So 3,14-18a

Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela: król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. Owego dnia powiedzą Jeruzolimie: «Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!» Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz - On zbawi, uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, jak w dniu uroczystego święta.

ABY SIĘ MODLIĆ

Dziękujemy Ci, Panie, za Ducha Świętego, który aż kipi w nas miłością i radością. Tak, Duchu Święty, Ty żyjesz w naszych sercach! Dajesz nam udział w Twojej miłości, pozwalasz nam zachwycić się jej ogromem. Uwielbiamy Cię! Bez Ciebie ogarnia nas smutek, pustka, nicość i śmierć. Duchu Święty, obedrzyj nas z nas samych, wyzwól nas z naszych codziennych śmierci, wyrwij z naszych serc naszą samowystarczalność, przepędź nasze ciemności, aby nasze serca przepelniła światłość, a nasze dusze odnalazły prawdziwą radość, radość doświadczania Twojej miłości.



Dzień 3

[19 maja]

Z Maryją... ugasić pragnienie

Z otwartego boku Baranka, z prawej strony nowej Świątyni, wypłynęła woda. Był to tylko cienki strumień. Tymczasem, wbrew oczekiwaniom, zamiast wsiąknąć w ziemię, strumień ten coraz bardziej się powiększa, aby stać się najpierw strumieniem, potem potokiem, a w końcu ogromną rzeką...

Szliśmy wzdłuż tej rzeki i widzieliśmy w jej nurcie niezliczone, pełne życia, ryby. Na brzegu drzewa o zielonych liściach uginały się pod owocami. Wszystko, przez co przepływała jej woda, było jakby obmyte, oczyszczone, ożywione.

Jaka jest ta dobra nowina, dana nam w ten sposób? W martwych wodach naszych serc nieczystość może ustąpić miejsca świętości. Obfitujący grzech może ustąpić miejsca łasce jeszcze obfitszej. W kontakcie z wodami rzeki Życia śmierć znika.

A jeśli pozwolilibyśmy tej rzece przepłynąć przez nasze serce? Wtedy, jak drzewo zasadzone nad wodą, przyniosłoby ono owoc w obfitości, owoce łaski dobre do spożywania i do dzielenia się nimi: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22). Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak

nasze serca pragną tej wody (Ps 42,2). „O, gdybyś znała dar Boży! (...) Prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej” (J 4,10).

SŁOWO NA DROGĘ

Ez 47,1-2.8-9.12

Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była skierowana ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. I wyprowadził mnie przez bramę północną na zewnątrz i poza murami powiódł mnie od bramy zewnętrznej, skierowanej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. A On rzekł do mnie: «Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, i wtedy wody jego stają się zdrowe. Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będą tam też niezliczone ryby, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo»

ABY SIĘ MODLIĆ

Panie Jezu, studnio naszej nadziei, pozwól nam zaczerpnąć z Twojego źródła. Daj nam pić, aby ugasić nasze pragnienie Ciebie, nasze pragnienie Twojej miłości i nasze pragnienie Twojego miłosierdzia. Duchu święty, napełnij nas tą „wodą żywą”, aby wszystko w nas się odmieniło i abyśmy się stali nowymi ludźmi w Chrystusie. Boże Ojczy, spraw abyśmy, na obraz Maryi, potrafili powiedzieć „tak” i abyśmy się stali żywymi świadkami obietnic i zmartwychwstania Chrystusa.



Dzień 4

[20 maja]

U boku Maryi... na drodze wyzwolenia

Wszystkim nam się zdarza krzyknąć „zwycięstwo!”. Każdemu na swój sposób, z większym lub mniejszym triumfem. Małe lub duże zwycięstwa pojawiają się na drodze naszego życia, na naszej drodze ku wolności – jeśli tylko mamy odwagę kroczyć naprzód, ryzykując jeden krok, potem kolejny... Są one jedynymi w swoim rodzaju momentami rozpoznania bożej obecności w naszym życiu.

Radość z wyzwolenia!

Wielbi dusza moja Pana!

Natykamy się często na te momenty wyzwolenia w doświadczeniu własnego ubóstwa: choroby, cierpienia, żałoby, rozczarowania, zmęczenia, samotności... Ale mimo pozornej siły przytłaczających nas doświadczeń, możemy w sobie wtedy odnaleźć obecność Bożego Ducha. I staje się ona nie tylko inspiracją, ale również nowym rozmachem do przekroczenia naszego ubóstwa, do wzniesienia się ponad nasze duchowe walki.

Na zakręcie naszej drogi nasze życie może zacząć się prostować. Jeśli będziemy uważnie słuchać, jeśli damy się prowadzić, może

pozwolimy wreszcie Bogu stać się Bogiem dla nas. Duch Święty zostaje wlny w nasze serce. Słabość i ubóstwo naszej ludzkiej natury zostają przemienione przez obecność Ducha. Jak Maryja, możemy wykrzyknąć naszą wolność i naszą radość: Wielbi dusza moja Pana!

Otwierają się oto pewne drzwi.

Maryja jest modelem istoty ludzkiej zupełnie wolnej. Wolnej by przyjąć Chrystusa. Za jej przykładem przygotujmy się na Zesłanie Ducha Świętego, w całkowitej wolności, abyśmy byli coraz bardziej zdolnymi do rozpoznania i kosztowania działania Boga towarzyszącego nam w naszej codzienności. Szukajmy więc prawdziwej wolności w Chrystusie, aby każdego dnia móc wykrzyknąć z radości: Wielbi dusza moja Pana!

■ SŁOWO NA DROGĘ

Łk 1,46-55

Wtedy Maryja rzekła:

*«Wielbi dusza moja Pana
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.*

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia zachowuje dla tych, co się Go boją.

On przejawia moc ramienia swego, rozprasza ludzi pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

*Głodnych nasyca dobrami,
a bogatych z niczym odprawia.*

Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje -

jak przybiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

■ ABY SIĘ MODLIĆ

Duchu Święty, bądź uwielbiony za Twoją wyzwalającą obecność. Ty przemieniasz nasze życie i wyzwalas w nas radość i Błogosławieństw. Pod Twoim spojrzeniem mali, ubodzy, pozbawieni prawa głosu, pokorni, nieszczęśliwi i spragnieni znajdują swoją prawdziwą wartość. Tak, uwielbiamy Cię! Duchu święty, zachowaj nas w otwartości na działanie Boga w nas. Ty, który znasz nasze ograniczenia, wątpliwości, zranienia, nasze serca zbyt często dotknięte pychą, zazdrością, próżnością czy zachłannością, wyzwól nas, abyśmy, u boku Maryi, mogli przekroczyć naszą niemoc. Wspieraj nas, abyśmy potrafili liczyć na Ciebie i abyśmy, z Twoją łaską, dążyli do prawdziwej wolności.



Dzień 5

[21 maja]

U boku Maryi... znaleźć pocieszenie

Małe dziecko bawi się spokojnie na ziemi podczas mszy. Nagle wstaje i uderza głową o ławkę. Krzyk bólu rozdziera ciszę kościoła i serca wiernych. Matka pochyła się, bierze go w ramiona i przytula do siebie. Ukojenie dla dziecka i dla wiernych.

Jak to dziecko przytulone do matki, pozwólmy się utulić hymnowi Veni Creator Spiritus. Niech Duch Święty Pocieszyciel przyjdzie ze swoją łagodzącą i ożywiającą świeżością ukoić nasz płacz i da nam odpoczynek mimo naszych cierpień.

Bóg chce nas obdarować Duchem świętym aby nas pocieszał. On jest Parakletem, obrońcą, który przypomina nam wszystkie słowa Boga, Obietnicą, która odnawia w nas nadzieję na takie jutro, w którym śmierć i wszystkie jej ślady – płacz, zmartwienie, rozpacz – będą zniszczone. A kiedy nasze życie zdaje się być ślepą uliczką, On jest nadzieją na nową ziemię, na nowe horyzonty. Duch Święty pociesza nas w naszym „dzisiaj”, bo rozbił On namiot wśród nas. Trwa przy nas.

A tymczasem... jest nam tak trudno dać się pocieszyć. Wolimy udawać dużych i dzielnych: „nie, nie, wszystko w porządku, nie potrzebuję, żeby mnie ktoś podnosił po upadku...” Tłumimy nasz krzyk, kryjemy łzy, maskujemy strach.

Czy pozwolimy Maryi pochylić się nad nami i wziąć nas jak matka, która bierze dziecko ramiona? Czy ośmielimy się być dziećmi wobec Boga? Wyznajmy Mu nasze cierpienia, nie kryjmy już łez. W to Zesłanie Ducha Świętego dajmy Mu szansę na otarcie wszelkich łez z naszej twarzy, na pocieszenie nas.

SŁOWO NA DROGĘ

Ap 21,1-4

I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie «BOGIEM Z NIMI». I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły».

ABY SIĘ MODLIĆ

Panie, wierzymy w Twoją miłość i w Twoje słowo; chcemy oddać Ci nasze cierpienie i łzy. Jesteśmy świadomi gorącego pragnienia Jezusa Chrystusa aby nas zbawić, niech miłość Ojca nas porwie, pozostaniemy uważnymi na słowo: Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Niech ogień Twego Ducha nas rozpali. U boku Maryi i w Twojej obecności, naucz nas zwracać się nieustannie i z ufnością ku Synowi, abyśmy znaleźli prawdziwe pocieszenie w Tobie.



Dzień 6

[22 maja]

U boku Maryi... czuwać

«Nie bój się wziąć do siebie Maryi» - powiedział anioł Józefowi. Dzisiaj to do nas się zwraca, na te kilka dni przed Zesłaniem Ducha Świętego, aby przybył Duch. Nie bać się jest właściwe Miłości.

Wziąć Maryję do siebie...

To otworzyć w sobie przestrzeń, aby Duch Święty mógł nas wszystkiego nauczyć.

To przyjąć Ducha, będąc prowadzonym przez tę, która jest łaski pełna.

To pozwolić drodze się wytyczyć, aby Duch święty mógł nas prowadzić do Chrystusa.

To wybrać ścieżkę płodności Ducha Boga Żyjącego.

To zrobić w sobie miejsce, aby mógł przybyć Chrystus, Jezus w nas.

Tam, gdzie jest Chrystus, tam jest Maryja, Matka Boga, Matka Kościoła.

Tam, gdzie jest Duch, Bóg działa.

„Oto Twoja Matka!”

Nie bójmy się jej wziąć do siebie.

Czuwajmy, aby móc przyjąć.

Przyjąć wolę Boga.

Przyjąć dar Chrystusa na krzyżu, w ostatecznym darze z Jego życia.

Przyjąć dar łaski – pełnię Ducha.

Przyjąć w sobie i przyjąć w Kościele wezwanie do świętości.

SŁOWO NA DROGĘ

Mt 1,18-25

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpiernim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Matzonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: «Bóg z nami». Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Matzonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

ABY SIĘ MODLIĆ

Duchu Święty, bądź uwielbiony, bo Twoje przyście w Zesłanie Ducha Świętego jest świętem życia. Umacnia nas ono w Twojej miłości, wzmacnia naszą radość i ożywia naszą ufność Tobie. Bądź błogosławiony, bo Ty nas uwalniasz od strachu i twogi. Przybywasz poślubić ubóstwo naszego serca i prowadzić nas drogą wolności. Zbyt często jesteśmy więźniami własnej obawy, sparaliżowani przez strach – spraw, abyśmy trwali w nadziei, z sercem skierowanym ku Tobie, abyśmy byli świadkami Twojej miłości. Ojcze, daj nam ufność, abyśmy mogli rzucić się w Twoje ramiona i w Twoje nieskończone miłosierdzie. Złóż na naszych wargach Twoje jedyne imię: Abba.



Dzień 7

[23 maja]

Za przykładem Maryi... tworzyć ciało z Kościołem

Co za radość, słyszeć ten psalm wyśpiewujący miłość Pana do swojego ludu, do miasta Boga, w którym żyją w jedności osoby ze wszystkich szczepów, języków, ludów i narodów – Kościół! Bóg pragnie nas zgromadzić w jednej rodzinie, zjednoczonych jak dzieci tego samego Ojca. Zjednoczonych w Kościele, naszej matce, która nas rodzi, żywi i podtrzymuje sakramentami.

Co za rodzina!

Co za różnorodność!

Jesteśmy zewsząd, ze wszystkich kontynentów, ze wszystkich stanów i ze wszystkich kultur, tak bardzo wszak różnych. Ale to jest właśnie to, pragnienie Jezusa: aby wszyscy byli jedno, w Bogu, przez Jego Ciało, którym jest Kościół, w tchnieniu Ducha Świętego!

I aby tak mogło się stać, Jezus dał nam wszystkim, nam – uczniom umiłowanym, u stóp krzyża swoją własną Matkę. Maryja jest naszą matką, tak jak Kościół jest naszą matką, aby dawać nam życie, które pochodzi od Boga, aby nas gromadzić wokół swego Syna. Przyjmijmy, razem ze świętym Janem, dar Maryi, aby nam pokazała, jak dać się zjednoczyć Duchowi Świętemu.

Duchu Święty, Duchu Ojca i Syna, bądź w nas ziarnem tej jedności, która panuje w sercu Trójcy, abyśmy tworzyli, wraz z naszymi braćmi i siostrami z całego świata, jedno ciało, Ciało Chrystusa.

SŁOWO NA DROGĘ

Ps 86 (87)

Budowla Jego jest na świętych górach:

Pan miłuje bramy Syjonu

bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.

Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie,

o miasto Boże!

Wymienię Rahab i Babel wśród tych, co mnie znają;

oto Filistyni i Tyr razem z Kusz powiedzą:

«Ten i ten się tam urodził».

O Syjonie zaś będzie się mówić:

«Każdy na nim się narodził,

a Najwyższy sam go umacnia».

Pan spisując wylicza narody:

«Ten się tam urodził».

I oni zaśpiewają jak tancerze:

«W tobie są wszystkie me źródła».

ABY SIĘ MODLIĆ

Panie, Ty przez Twój krzyż pragniesz nas zbawić i złączyć wszystkich w jedno ciało – Twój Kościół. Spraw, abyśmy pozostali wierni Twojemu nauczaniu i abyśmy razem głosili Twoją Dobrą Nowinę ludom całej ziemi. Duchu Święty, tchnij w nas ducha jedności, abyśmy dzielili ze wszystkimi braćmi i siostrami owoce łaski Pana Jezusa Chrystusa. Z Maryją, Matką Kościoła, naucz nas żyć w komunii z naszymi braćmi i siostrami, aby świadectwo, jakie dajemy w naszym otoczeniu, było zawsze pełne zapału i nadziei.



Dzień 8

[24 maja]

Z Maryją... wyruszyć na misje

Maryjo, w dniu Zwiastowania zatopiłaś się cała w Słowie anioła, w dniu Nawiedzenia weseliłaś się w pieśni dziękczynnej, w dniu Narodzenia cisza adoracji ogarnęła Twoje serce, u stóp krzyża płacz i ból rozdarły Twoją duszę.

Ale to w ciszy poranka radowałaś się wraz z Jezusem Zmartwychwstałym.

Dziś królujesz pośrodku Kościoła i śpiewasz chwałę Pana, Córo Syjonu, bo oto On oznajmia: Już idę! Zamieszkać pośród ciebie! Tak, zamieszkać pośród ciebie!

I oto Pan staje się płomieniem, aby rozpaścić nasze serce. Dzięki Jego łasce stajemy się świątynią rozświetloną ogniem Ducha. A Ty, Maryjo, w ciszy Wieczernika, trwając jednomyślnie z apostołami na modlitwie, zostajesz namaszczonej Jego Miłością.

Ogniu, którego przyjście jest słowem,
którego cisza jest światłem,
w dziękczynieniu! (św. Efreem)

Z Maryją, Matką Kościoła, prosimy Cię, Panie, pozwól wytrysnąć w naszych sercach tej pieśni dziękczynnej, abyśmy z radością wyruszyli dzielić się ogniem Twego Ducha z naszymi braćmi.

Abyśmy, będąc wraz z Maryją misjonarzami Twojego Ducha, płonęli pragnieniem tworzenia Kościoła ze światem, który nas otacza.

SŁOWO NA DROGĘ

Za 2,14-17

Ciesz się i raduj, Córo Syjonu,

bo już idę i zamieszkać pośród ciebie - wyrocznia Pana.

Wówczas liczne narody przyznają się do Pana i będą ludem Jego,

i zamieszkać pośród ciebie,

a ty poznasz, że Pan Zastępów mnie posłał do ciebie».

Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej

i wybierze sobie znów Jeruzalem.

Zamilknij, wszelkie ciało, przed obliczem Pana,

bo już powstaje ze świętego miejsca swego.

ABY SIĘ MODLIĆ

Boże, Nasz Ojczy, dziękujemy Ci za tchnienie Ducha Świętego, które napelnia nas w tym dniu. Dziękujemy Ci za dary mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy, pobożności i bojaźni bożej, które nas ożywiają. Ty w nas przebywasz; zostań z nami, abyśmy mogli być świadkami Twojej Ewangelii w naszych miastach, wspólnotach, rodzinach, miejscach pracy. Abyśmy, z opieką Maryi, zawsze znajdowali siłę i odwagę do wyruszenia z misją, którą nam powierzasz.

